

XVII-AM/6
Nr 4

Nasza Świećlica

BULETYN



WENETRZNY

SŁUŻBY POMOCY KATOLICKIEJ POLAKOM



Proroce słowa, wypowiedziane w liście pasterskim z roku 1932 przez Prymasa Polaki, Ks. Kard. Hłonda :

„Wszedł szatan w politykę ludów. Przemazał myśl Bożą, prawdę przesłonił. Etykę ośmieszył. Sumienie polityczne zwichrzył. W żywy organizm państw wniósł rozterkę... Okłamaną, z ideałów odartą ludzkość wiedzie ku katastrofom...” — i wówczas już, przewidując grożące Krajowi niebezpieczeństwo, Prymas Polski pytał :
„KTO TEGO SZATANĄ OD POLSKI ODZEGNA ?”

Dyrekcja War Relief Services — N. C. W. C. w Palestynie ma zaszczyt od kilku dni gościć u siebie Naczelnego Dyrektora War Relief Services / Służba Pomocy Katolickiej Polakom / — Ks. Delegata Alojzego J. Wycisło, który wraz ze swym asystentem Ks. Szczepanem Bernas przybył na kilku tygodniową wizytację Placówek W. R. S. na terenie Palestyny i Syrii.

Zarówno cały program dotychczasowej pomocy, którą prowadzi ta amerykańska Instytucja filantropijna wśród Polaków rozrzuconych po całym świecie jak i osiągnięcia są wynikiem niezamordowanej działalności Ks. Delegata A. Wycisło, który przed niespełna 2 laty przybył z Ameryki do Anglii a następnie na Środkowy Wschód, by tą akcją kierować z ramienia Rządu Stanów Zjednoczonych i Episkopatu Amerykańskiego.

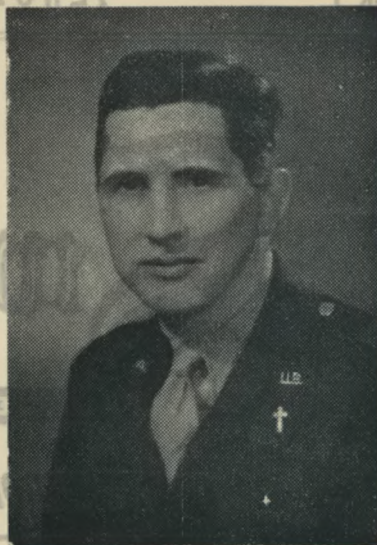
Główne biuro Ks. Delegata jako Naczelnego Dyrektora W. R. S. sekcja Polska, mieści się w Kairze. Stamtąd Ks. Delegat kieruje całą akcją pomocy dla Polaków, kolejno odwiedza wszystkie kraje, gdzie na uchodźctwie lub żołnierze przebywają Polacy, by osobiście zetknąć się z potrzebami naszymi i odpowiednio realizować program pomocy.

W tym czasie Ks. Delegat Wycisło dwukrotnie wracał do Ameryki, by tam ponownie zabiegać w Instancjach Rządowych i Instytucjach Społeczno-Kościelnych o rozszerzenie planu pomocy Polsce. Objechał w tym czasie całą Amerykę odbywając wszędzie zebrania i konferencje propagując konieczność pomocy dla Polaków przed innymi narodami. Budził opinię amerykańską, naświetlając potrzeby uchodźstwa i wojska.

Osiągnąwszy ten cel, oraz nowo zatwierdzony przez Władze wykonawcze N. C. W. C. budżet na dalszą akcję wraca Ks. Delegat po 3 miesięcznej podróży po Ameryce na Środkowy Wschód, skąd bezpośrednio udaje się do Włoch do 2 Korpusu, odwiedza tam oddziały, by osobiście usunąć trudności i zorganizować akcję War Relief Services. W ciągu cztero miesięcznej wytężonej pracy i zaparcia się siebie, Ks. Delegat Wycisło zorganizował przy 2 Korpusie 40 świetlic S. P. K. P., dalej 2 domy wypoczynkowe W. R. S. dla Ochotniczek oraz jedno sanatorium.

Dla skoordynowania współpracy na terenie wojska odbył Ks. Delegat wielokrotnie konferencję w Rzymie z p. o. Naczelnym Wodzem gen. Andersem i Biskupem Polowym Gawliną. Konferował również z tamtejszymi władzami amerykańskimi. Miał liczne konferencje w Watykanie: był też dwukrotnie przyjęty na prywatnej audiencji przez Papieża Piusa XII, który żywo i szczegółowo interesował się akcją War Relief Services wśród Polaków, kładąc szczególnie akcent na konieczność wdzięcznego zrozumienia przez Polaków tych wspaniałomyślnych wysiłków Katolickiego Episkopatu Amerykańskiego i całego społeczeństwa amerykańskiego. Ojciec św. Pius XII udzielił Ks. Delegatowi specjalnego błogosławieństwa na dalszą drogę jego ofiarnej pracy, a w uznaniu zasług dotąd położonych, Ojciec św. darował Ks. Delegatowi Wycisło medal papieski, oraz Swój portret z osobistą dedykacją i autografem.

Jako amerykanin pochodzenia polskiego, Ks. Delegat Wycisło poświęca się dla Polski bez reszty i kocha ją jak prawdziwy Polak, choć w Polsce dotąd nigdy nie był. Dotychczasowe Jego wysiłki zostały uwieńczone osiągnięciami, które może lepiej oceni przyszłość. W bieżącym roku w Rzymie został udekorowany Krzyżem Maltańskim, a w kwietniu rb. Premier Rządu R. P. Arciszewki nadał Ks. Delegatowi Wycisło „Złoty Krzyż Zasługi.“



Ks. Delegat A. Wycisło, Generalny Dyrektor W. R. S. — NCWC — Sekcja Polska

Pod dyрекcją Ks. Delegata A. Wycisła akcja W. R. S. bez reklamy rozrosła się systematycznie, i wydajnie, niosąc w niespotykanym dotąd tempie pomoc Polakom — żołnierzom i uchodźcom na terenie Anglii, Włoch, Afryki, Egiptu, Palestyny, Syrii, Indii i Persji gdzie dotąd powstało ogółem 160 Placówek W. R. S., a więc świetlice, herbaciarnie, czytelnie z bibliotekami, domy wypoczynkowe, sanatoria, a nawet szpitale. Do tego dochodzi wielka pomoc w różnych materiałach, sprzęcie i narzędziach, lekarstwach, pomocach szkolnych, odzieży i książkach.

Nowym dowodem specjalnej pomocy dla wojska, to ofiarowanie 2 Korpusowi i Oddziałom we Francji specjalnie skonstruowanych kantyn ruchomych, które są nowością i wielkim dobrodziejstwem zwłaszcza dla oddziałów przyfrontowych.

Ks. Delegat Wycisło czyni już teraz niezmiernie starania, by akcją W. R. S. przenieść do Polski i po zakończeniu działań wojennych osobiście ją tam zorganizować i ugruntować.

Niech Bóg prowadzi Go w tym zapale i poświęceniu razem z nami do prawdziwie Wolnej i Niepodzielnej Polski niosąc ulgę naszym sponiewieranym wojną i gwałtem Rodakom.

Z okazji wizytacji placówek SPKP w Palestynie nasz byłoby stare uznania i pochwały za dzielną pracę Ks. Dyrektora Ochotkowskiego i jego współpracowników.

Nasz nadzieję, że krótko dożyjemy wycieczki Ks. Polaków, będącej owocem jasko wielkiej dawki łaski z Rodakami w Ameryce.

3/5. 45.

Ks. A. Wycisło



MATKA BOSKA BOLESNA NA KALWARI

Statuę Matki Boskiej Bolesnej udekorowano wieloma wotami i orderami polskimi, jako wyrazami uczuć i prośb gorących żołnierzy, młodzieży polskiej i uchodźstwa.

Przed wymarszem 2 Korpusu na front włoski (grudzień 1943 r.) na pożegnanie Ziemi św. Generał Anders, Dowódca A.P.W. złożył uroczyste Matce Bożej na Kalwarii, w imieniu żołnierzy A.P.W. pięknie wykonany ryngraf M. Bożej Częstochowskiej jako wyraz wiernej miłości dla Niebieskiej Hetmanki polskich żołnierzy.

W tym samym dniu generał Anders, obecny Naczelny Wódz Polskich Sił Zbrojnych, w otoczeniu delegacji Sztabu i Pułków ofiarował Matce Boskiej Bolesnej swoje wotum osobiste — krzyż "Virtuti Militari".

Obok widoczny jest krzyż "Virtuti Militari" zawieszony przez gen. broni Sosnkowskiego Kazimierza, jako wotum osobiste.

Ryngraf oraz oba krzyże "Virtuti Militari" widoczne są na zamieszczonym obrazie Matki Boskiej Bolesnej.

Osobne wotum złożyła Matce Bożej dawna 6 Dywizja Piechoty przez swego dowódcę gen. Tokarzewskiego.



WOTUM ARMII POLSKIEJ W GETSEMANI

/ szczegółowe objaśnienie na stronie następnej /

POLSKA W GETSEMANII

„Bazylika Konania“ w ogrodzie Getsemani wybudowana została w latach 1919 — 1925 na fundamentach dwu dawnych świątyń zbudowanych w IV w. przez św. Helenę i w XII w. przez Krzyżowców nad skałą-miejscem, gdzie Pan Jezus podczas pamiętnej modlitwy w Ogrójcu Oliwnym krwawy pot wylewał.

Piękna ta bazylika, ozdobiona bogatymi mozaikami i marmurami, z oknami z białego marmuru i fioletowego alabastru, o sklepieniu z 12 kopolami, została ufundowana przez 12 liczebnie największych narodów katolickich świata. Na każdej z kopol jest uwidoczniony herb poszczególnego ofiarującego narodu. Są nimi: Włochy, Francja, Hiszpania, Anglia z Irlandią, Belgia, Kanada, Austria, Ameryka, Chile, Meksyk, Brazylia, Portugalia. Później dołączyły się i Węgry i ufundowały główny ołtarz. Brak było tam dotąd Polski.

Obecnie, dzięki religijności i ofiarności żołnierza A. P. W., Polska wzięła oficjalnie udział w tej wielkiej fundacji narodów katolickich. Odtąd będzie tam wymownie uwiecznione imię Polski, jako wielkiego narodu katolickiego. Bowiem w roku 1943, z inicjatywy st. kpl. W. P. ks. Kucharskiego, Armia Polska na Wschodzie na pamiątkę swego pobytu na Ziemi św. ufundowała z drobnych składek wszystkich żołnierzy obraz-ołtarz w prawej nawie bazyliki, przedstawiający scenę pojmania Jezusa w Ogrójcu, pod wezwaniem „JAM JEST.“ Obraz ten, malowany na płótnie przez wielkiego artystę włoskiego Mario Barberis /1932/ jest prowizorycznie umieszczony jako wzór-model obrazu mającego powstać w mozaice.

Projekt powyższy został urzeczywistniony dzięki fundacji Armii Polskiej na Wschodzie i obecnie mozaika tego obrazu jest wykonywana w Rzymie z dodaniem w dolnym rogu godła państwowego — Orła, wszystkich odznak dywizyjnych A. P. W. i napisu: POLONIA, dla wypuklenia tego wotum narodu polskiego.

Obraz, po wykonaniu go w mozaice, będzie po zakończeniu działań wojennych przewieziony z Rzymu i wmontowany w ołtarz na miejscu obecnego obrazu na płótnie.

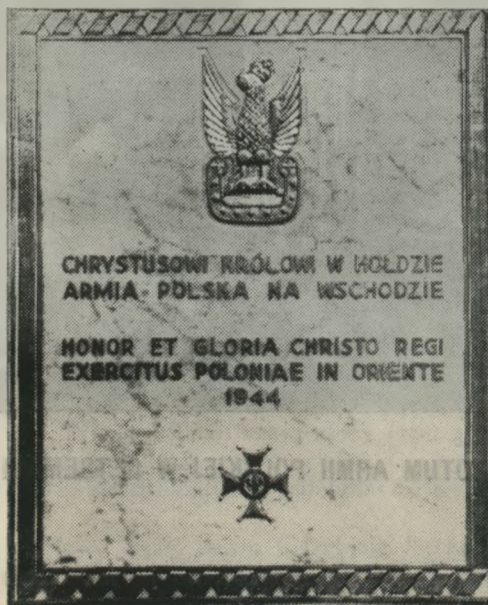
Podajemy zdjęcie tego obrazu z uwzględnieniem emblematu polskiego na nim, według zatwierdzonego projektu art. Tadeusza Zielińskiego.

ECCE HOMO

Tablica ufundowana przez Armię Polską na Wschodzie została uroczystie wmurowana i poświęcona w Bazylice

ECCE HOMO

na dole w Lithostrotos, w obecności Dowódcy A. P. W., Korpusu Oficerskiego i delegacji żołnierzy przed opuszczeniem Ziemi



św. — wymarszem 2 Korp. w dalszy bój za Polskę i sprawiedliwość.

Wokół ścian w Lithostrotos znajduje się wiele tablic ufundowanych w czasie wojny przez Polaków, wśród nich tablice: Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich i Uchodźstwa polskiego.

Nasza Światlica

BIULETYN



WENNETRZNY

SŁUŻBY POMOCY KATOLICKIEJ POLAKOM

Nr. 4.

JEROZOLIMA, MAJ 1945 r.

Rok I.

ROTA PRZYSIĘGI ŻOŁNIERSKIEJ:

"PRZYSIĘGAM PANU BOGU WSZECHMOGĄCEMU, W TRÓJCY ŚWIĘTEJ JEDYNEMU BYĆ WIEKNYM OJCZYŹNIE MEJ, RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ, SZTANDARÓW WOJSKOWYCH NIGDY NIE ODSTĄPIĆ, STAĆ NA STRAŻY KONSTYTUCJI I HONORU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO, PRAWU I PREZYDENTOWI RZECZYPOSPOLITEJ BYĆ ULEGŁYM, ROZKAZY DOWÓDCÓW I PRZEŁOŻONYCH WIERNIE WYKONYWAĆ, TAJEMNIC WOJSKOWYCH STRZEC, ZA SPRAWĘ OJCZYZNY MEJ WALCZYĆ DO OSTATNIEGO TCHU W PIERSIACH I WOGÓLE TAK POSTĘPOWAĆ, ABYM MÓGŁ ŻYĆ I UMIERAĆ JAK PRAWY ŻOŁNIERZ POLSKI.

TAK MI DOPOMÓŻ BÓG I ŚWIĘTA SYNA JEGO MEKA. AMEN".

KRÓLOWO KORONY POLSKIEJ -MÓDL SIĘ ZA NAMI

"Już majowe świecą zorze!

Przed obrazem świeże kwiaty dla Maryi złóż w pokorze,
lecz kwiat inny ślij w zaświaty, kwiat NADZIEI, kwiat
MIŁOŚCI, co się w duszy twojej rozwinął,

Daj go Matce, aby w czczości tego świata nie zginął!"

/z pieśni kościelnej na maj/

Dzieckiem Maryi jest cały naród polski, a Maryja jest mu Matką. Jej opieka matczyna nad narodem polskim snuje się jak złota nić poprzez wszystkie nasze dzieje. Maryja była nam zawsze w chwilach zwątpień i nieszczęść puklerzem, osłaniającym nas od ostatecznej zguby.

Świadectwo to wypisuje historia nasza od pieśni świętowojskiej:

"Bogurodzica - Dziewica,
Bogiem sławiona Maryja"

śpiewanej pod Grunwaldem, poprzez Chocim, Częstochowę czy Wiedeń. Zrazu zagrzewała do boju walecznych rycerzy polskich, była modlitwą przedbitewną i hymnem pochwalnym na cześć Matki Zbawiciela.

W okresie straszliwego "Potopu" szwedzkiego, w skynnej w historii naszej obronie Częstochowy, tylko siła ducha jednostki, z Wyżyn czerpana, wzbudziła męstwo niesłychane w garstce walczących. Ostoją była im wiara w opiekę i pomoc nadprzyrodzoną naszej Orędowniczki w Niebie, Której cudowny wizerunek mieli przed oczami:

"I musiał ze wstydem Szwed odejść od murów,
Dzięki tej opiece - Królowej Lazurów"

/Or-0t/

Przykład Jasnej Góry trzeźwi Polskę całą, ducha w niej krzesi nowego; kraj walczy do upadłego, dopóki ostatnia stopa szwedzka nie opuści Polski i oto katastrofalny za-
lew, rwący aż po najdalsze krańce ziem naszych - cofa się. A w podzięce serdecznej za ocalenie Ojczyzny, pobożny Jan Kazimierz, uroczyście ślubowaniem w katedrze lwowskiej:

"Ciebie za patronkę moją i za Królową państw moich
obieram" - oddaje koronę polską po wieki wieków
w błogosławione ręce Matki Boskiej.

Jako Królowa Korony Polskiej, czczona przede wszystkim na
Jasnej Górze, - odbiera hołdy w Wilnie, pod postacią Matki Boskiej
Ostrobramskiej.

"Patronko wielka miasta Gedymina,
Wilna całego pociecho jedyna,
W tej Ostrej Bramie obrońno potężna,
Królowo Polski, a Litewska Księżna!

Strzeż Wilna nasza Strażniczko,
Ojczyzny Orędowniczko!"

Oto wyjątki ze starych pieśni religijnych, będących prze-
jawem kultu Bogurodzicy, jako wspólnej monarchini obu połączonych
narodów.

Aż do naszych - niezbyt odległych jeszcze dni - dni
tak ponurych a tak świetlanych, tak rozpacznych a tak radosnych,
które rozświeciły się nad Warszawą w dniu 15 sierpnia 1920 roku,
w dniu "CUDU NAD WISŁĄ", w uroczystość Wniebowzięcia Najświęt-
szej Maryi Panny.

Na krótko przedtym jasny błękit polskiego nieba zaciąga
się kirem ciemnej nawałnicy. Dopiero co odrodzonej Rzeczypospoli-
tej zagraża zagłada, tylko krok dzieli ją od strasznej katastro-
fy. Po świetle leci okrzyk: "Finis Poloniae!" Kurczą się trwogą
serca, rozżarzają dusze w ogniu nowego niebezpieczeństwa!

I znów, jak ongiś, na Jasnej Górze u stóp Matki Boskiej
- Królowej Korony Polskiej - odprawiają się nieustannie nabożeń-
stwa. Kobiety zanoszą modły błagalne o błogosławieństwo dla orę-
ża polskiego, oddają kraj i naród Orędownicze Częstochowskiej w
opiekę:

"Niewysławiona, niewyspiwana,
Niewyszeptana aniołów mową,
Legandy Glorią korcnowana
Salve Regina, Polska Królowo!

Odkąd w bój poszły polskie pancerze,
Z pieśnią szłaś przodem Bogu-kodzico,
Oni szli z wiarą, że Polski strzeże
Jak tarcza Twe ramię, Mario Dziewico!

Twoje to imię Kara Mustafie
Na klingach szabel w oczy błyskało
I wizerunek Twój na ryngrafie
Zagrzewał serce, co pod nim drgało.

Salve Regina! Rwie się zasłona,
Za którą jutro stoi zagadką,

Ramionom naszym daj moc Samsona,
Ratuj Królowo - błogosław Matko!"

Bitwa pod Warszawą, jaka rozgorzała wtedy, nazwana "Cudem nad Wisłą" da się porównać z bitwami: grunwaldzką i wiedeńską. Miała ona przełomowe znaczenie nie tylko dla Polski, ale i dla Europy całej: powstrzymała niszczycielski pochód wschodniego barbarzyńcy, który głosił zagładę cywilizacji zachodnio-europejskiej.

Józef Piłsudski, jak ongiś Henryk Pobożny pod Lignicą, jak Władysław Jagiellończyk pod Warną, jak Jan III Sobieski pod Wiedniem - ocalił chrześcijańską Europę.

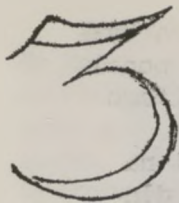
I Polska stała się znów jej przedmurzem.

Dzień 3 Maja, zawsze uroczyście nabożeństwem obchodzony, jako rocznica uchwalenia słynnej Konstytucji Majowej, równocześnie uznany został przez Stolicę Apostolską, za święto Królowej Korony Polskiej. Zespolenie obu tych uroczystości w jedno Święto Narodowe, to symbol stałej łączności Polski z Kościołem Katolickim.

Ustanawiając święto narodowe w dniu święta Królowej Korony Polskiej, zadokumentowaliśmy tym nasze pragnienie, aby Polska była niepodzielnym królestwem Maryi, a Maryia narodowi polskiemu Królową i Opiekunką. Wszak nie ma silniejszej więzi narodu nad wiarę w niezawodną opiekę Maryi Królowej Korony Polskiej, nad wiarę w dobroć Boga, że nie opuści swej Polski i nie pozwoli, by królestwo Matki Chrystusa miało być zmiążdżone, starcie, zniesione...

To też Polska dzisiaj, jakkolwiek śmiertelnie zraniona i kirem żałoby pokryta, wie, iż może słusznie spodziewać się bliskiego i wielkiego miłosierdzia Bożego. Ufna w to miłosierdzie Boże, wyciąga równocześnie błagalnie ręce do swej Królowej, Matki Boga, Królowej Serca Jezusowego, Królowej Nieba, ziemi i Polski, by wszechmocną Swoją przyczyną uprosiła nam nowy wielki i trwały cud zmartwychwstania.

"Polska - mówi J.Em.Ks.Kardynał Prymas Polski - uległa w walce o zachowanie religijnych i duchowych wartości życia narodowego, w obronie ideału wolności, który jest cennym darem Najwyższego. Uległa, stawiając opór barbarzyństwu i przemocy, tej zgrozy naszego pokolenia. Z wiarą uciekamy się pod opiekę Królowej Korony Polskiej, która była zawsze i jest po wieki Wspomożycielką wiernych. Nieprzyjaciele Krzyża Chrystusowego za - władnęli Polską i starają się zapanować nad całą Europą. Zwycięstwa jednakże nie odniosą".



M A J POMNIKIEM M A J S I NARODOWEJ

3. V. 1791 :

uchwalenie Konstytucji
3 Maja, która była naj-
bardziej nowoczesnym
prawodawstwem owych cza-
sów.

Z górą półtora już wieku minęło od chwili, gdy 3 maja 1791 roku rozkołysały się dzwony we wszystkich kościołach Warszawy, by obwieścić Polsce i światu, że oto obradujący w stolicy Polski Sejm Czteroletni uchwalił nową konstytucję, która da wreszcie narodowi i państwu pełną niezależność i niepodległość i wyznaczy mu nowe szlaki dziejowe w jego rozwoju.

Bo, gdy nowe uchwały konstytucji majowej wejdą tylko w życie - zmażą dawne błędy i Polska odrodzona moralnie - odzyska siłę do przepędzenia gwałcicieli jej granic i niezależności. Według nowej konstytucji tron będzie dziedziczny, sejm nieustający, a rozstrzygać większość głosów. Mieszczanie zasiądą w Sejmie, chłopów rząd weźmie w specjalną opiekę. Religie zostaną zrównane w prawach, wojsko będzie stałe, a podatki na nie składać będą wszyscy.

Nie było w świecie tak rozumnej, tak ludzkiej i tak demokratycznej konstytucji, jak nasza, majowa. I w Europie całej nikt o podobnej wtedy jeszcze nie pomyślał.

"Naród ma Konstytucję!

A przyszła w pokoju,
Bez głów ściętych, barykad, bez krwawego boju!
Wolność! Równość! Braterstwo!

O, jak biją dzwony!...

Zda się we spiż zaklęto same szczęsne tony!

Król z narodem, a z królem idzie naród cały.

Dla wszystkich dzień radości, dla wszystkich

/ dzień chwały!

Lecz krótka była radość z Konstytucji Majowej i daremne wysiłki co najlepszych synów Ojczyzny. Oto Rosja wraz ze zdradzieckimi Prusami wyciągają znów chciwe szpony ku nieszczęsnej Polsce. Zdrada, podłość i tchórzostwo wyrodných synów Matki-Polski, niezadowolonych z ukrócenia swobód, a łudzących się, że złotą wolność znajdują pod opieką obcych - w niwecz obracają rezultaty triumfów orężnych bohaterskiej armii naszej pod wodzą Tadeusza Kościuszki i ks. Józefa Poniatowskiego.

Konstytucja Majowa nie spełniła pokładanych w niej nadziei; upadła w rok zaledwie po uchwaleniu, przemoc i Targowica zatryumfowały - a co najlepsi synowie narodu poszli na emigrację, nie zwątpiający jednak w przyszłość Ojczyzny.

Corocznie święcimy pamięć Konstytucji 3 Maja, która była jakby testamentem Narodu Polskiego i dowodem, że w chwili popełniania zbrodni rozbiorów, Polska była na drodze do całkowitego odrodzenia moralnego.

W okresie długiej niewoli pamięć o konstytucji ani na chwilę nie zaginęła, a w miarę upływu lat stawała się ona dla wszystkich Polaków czymś coraz więcej droгим - stawała się co raz więcej symbolem Polski niepodległej.

Po odzyskaniu niepodległości rocznica ta stała się dniem święta państwowego. Konstytucja 3 Maja reprezentuje bowiem coś więcej niż teraźniejszość. Szczycimy się nią, gdyż ona to wskazuje nam i światu, żeśmy nie jakieś państwo nowe, powojenne, zrodzone dopiero w 1918 roku, lecz żeśmy naród stary i wielki, państwo z świetną tysiącletnią przeszłością, państwo Chrobrych Królów i Wielkich Królów, przedmurze chrześcijaństwa, przedmurze "Drangu nach Osten", państwo szerokich swobód i tolerancji i wolności wielkiej, państwo o starym własnym ustroju, którego Konstytucja 3 Maja była świetnym wykwitem.

Konstytucja 3 Maja była i jest najsilniejszym protestem wobec świata całego i historii przeciw gwałtom rozbioru Polski; ona bowiem wskazywała i dowodziła niezbicie, że Rzeczpospolita w chwili upadku miała jednak w sobie niespożyte siły do dalszego niepodległego istnienia i że nie anarchia, rozkład wewnętrzny, - lecz tylko brutalna przemoc rozbiorców zadecydowała o jej zniknięciu z karty Europy.

Polska z wieku XVIII Konstytucją Majową przekazała w dziedzictwie wszystkim pokoleniom polskim głęboką wiarę w własne siły i wiarę w przyszłość narodu. I niezachwianie, począwszy od legionów Dąbrowskiego pokolenia te wierzyły i wierzą, że:

Jeszcze Polska nie zginęła,
Póki my żyjemy.
Co nam obca przemoc wzięła,
Mocą odbierzemy!

Ponad 150 lat minęło już od ustanowienia Konstytucji Majowej i różne koleje w tym czasie przechodziła ziemia polska, sprawa polska i państwo polskie, lecz niezmiennione i zawsze żywe pozostały dla Polaków wielkie przykazania w niej zawarte. Pisał o niej Adam Mickiewicz, że było to prawo

"wyjęte z serca wielkiej masy; nie czerni się tylko na papierze, ale żyje dotąd w pamięci w życzeniach pokoleń - jest więc prawem żywym, zakorzenionym w przeszłości, mającym się rozwijać w przyszłości!" Przekazywało ono "zazierać ciągle w serca i w myśli mas narodowych" narzucać im kardynałowi nakaz tego wiekopomnego aktu: **OBRONĘ NIEPODLEGŁEGO DYTU RZECZYPOSPOLITEJ.**

Dziś, w dniu 3 maja 1945 roku, w rocznicę Wielkiej Konstytucji Majowej, w Polsce nie biją dzwony w archikatedrze stolicy, w starym mazowieckim kościele świętojańskim. Nie biją dzwony odwiecznego tumu gnieźnińskiego, ani z mariackiego kościoła na krakowskim rynku. Nie odezwia się dziś dzwony w katedrze poznańskiej ani w Ostrobramskiej kaplicy Wilna, ani w kościołach bohaterskiego Lwowa i na wysokiej wieży jasnogórskiej. Zamilkło serce dzwonu Zygmunta na Wawelu - a jednak, mimo narodowej żałoby, która kirem niebywałego męczeństwa ściele się nad całą Polską, nie ma takiego zakątka na ziemiach polskich i na szerokim świecie, gdziekolwiek są Polacy, by święto narodowe, patriotyczne i religijne zarazem, nie grało w ich sercach hejnałem wiary, nadziei i miłości.

Konstytucja 3 Maja jest bowiem **POMNIKIEM NASZEJ MYŚLI NARODOWEJ**. W niej duch i mądrość znalazły swój najwyższy i najszczytniejszy wyraz w ustroju państwa i prawie. Z Trzeciego Maja czerpiemy nasze najgłębsze wartości, wartości rodzime, wartości polskie. W święcie Trzeciego Maja zamknięta jest nasza duma narodowa i nasza wiara, że Polska nie zginęła i żyć będzie. Trzeci Maj ze swą treścią narodową i religijną to zjawa Ojczyzny, wielkością ofiary dostojna, wszystkim miłościwa, wszystkim sprawiedliwa - prawdziwie demokratyczna.

Tajnikiem ducha zbiorowego naszego narodu to wielki patriotyzm i gorąca religijność, znajdujące swój wyraz w święcie narodowym Trzeciego Maja, które jest zarazem świętem kościelnym Matki Boskiej, Królowej Korony Polskiej.

"Jak są moce narodu widoczne, olśniewające oczy ciała, tak są też w narodzie moce niewidzialne, źródła i pokłady nadprzyrodzone. A są to moce tak potężne, iż nawet wtedy, gdy narodu siła strzaskana zostaje, gdy złamana jest jego potęga, gdy pokruszone jego wojska, gdy obalone jego trony, gdy naród sam, **j a k P o l s k a**, żywcem do grobu strącony zostaje, tedy właśnie, w ostatecznym upadku, w zaniku światła i sił, tylko tym potężniej w górę strzelają moce duchowe, dobywające się ze źródeł, w duszy narodu złożonych i ukrytych. Wtedy to naród obraca się na wstecz, żeby jednym wejrzeniem objąć drogi swoje, by je przeświecić opatrzoną myślą Bożą i aby wszystkie swoje uczucia zbolałe i wszystkie swe udręki w hymn przelać ufności narodowej:

"BOŻE COŚ POLSKĘ PRZEZ TAK LICZNE WIEKI..."

I w tym tkwi mądrość narodu, że nie jest ona wedle świata, że wyraża się w zmyśle dla działacza Ducha Bożego w dziejach, że sprawy rozpatruje w Bogu i rozeznaje się w znakach czasu, ręką Bożą pisanych". /ks.Arcybiskup Teodorowicz/.

WATYKAN

a San Francisco

Hitler przegrał wojnę ponieważ wierzył, że siła fizyczna i brutalność wystarcza do ustanowienia i utrwalenia powszechnej hegemonii nazistowskiej. Jego poprzednik, Bismarck, który nie miał mniej skrupułów od Fuhrera, ale był więcej inteligentny i przebiegły, nie popełnił tego błędu. Wielokrotnie podkreślał on znaczenie wartości duchowych, nie figurujących w statystykach sprzętu wojennego gromadzonego dla przeprowadzenia podboju, a które to wartości - w/g Bismarcka - należało uwzględnić w dążeniu do przewagi ogólnej. Nie biorąc pod uwagę w swych planach tych niedostrzegalnych napozór czynników lub lekceważąc je i depreczując - najdumniejsi nawet wodzowie zawsze kończyli porażką, gryząc proch klęski.

Tak stało się i dziś z butnym i tyrańskim nazizmem i faszyzmem, który został powalony na gruzach swego totalizmu i naczucanego świata "Lebensraumu".

Nie mniej poważny jest błąd popełniany po każdym kryzysie międzynarodowym przez niewątpliwie dzielne ale łatwowerne jednostki, których idealizm często wyobraża sobie możliwość odbudowy porządku światowego na podstawach abstrakcyjnych i pomnaża w ten sposób mrzonki o stworzeniu braterstwa planetarnego. Gdyby takim jednostkom dano wolną rękę, kroiliby w żywym organizmie narodów, jakby ciodziło o sukno, które po skrojeniu oddaje się pod pracowitą igłę krawca.

Realistyczny mąż stanu nie zapoznaje i nie lekceważy tych wymagań narodów, jakie wytworzyła konieczność ich rozwoju i historia, oraz tych potrzeb duchowych ukształtowanych z ich tradycji i dążeń wiekowych.

Zdając sobie sprawę z faktu, że ani rozwyrdzony nacjonalizm czy imperializm nie zgotują ludzkości szczęścia i pokoju prawdziwego - przywódcom wielkich demokracji nie wolno umniejszać roli Watykanu, jaką musi On spełniać przy budowie przyszłości świata.

Jeśli doszliśmy dziś do serii katastrof i kataklizmów, gdzie cywilizacja zawiodła, to stało się to głównie dlatego, że w umysłach zbyt wielu ludzi utwierdziło się - wbrew zasadom etyki chrześcijańskiej - prawo do hegemonii ich krajów nad innymi narodami. Dalej, nienawiść posiana przez zbrodnie i okrucieństwa nazizmu i faszyzmu, czy inny imperializm bez względu na barwę, przejawiający się dziś w specyficznej formie - ściągnęły ciemne chmury nad głowy narodów. I mimo, że Narody Zjednoczone święcą Dzień Zwycięstwa, a w San Francisco aż 46 państw konferuje nad zbudowaniem trwałego i

utęsknionego pokoju, chmury te wcale się nie rozplývają, lecz raczej gęstnieją.

Wśród czynników powołanych do uspokojenia ludzkości i przywrócenia trwałości pokoju i równowagi, - religia ma szczególne przeznaczenie. Nie można tu także zignorować znaczenia akcji dobroczynności, jaką katolicyzm, jego wpływy i organizacja spełniały i mogą spełniać.

Wiele się dotąd mówiło w prasie a nawet w debatach parlamentarnych o konieczności reedukacji pokonanych wrogów po wojnie. Wysiłek pedagogów odda w tej dziedzinie niewątpliwie wielkie usługi, ale najplodniejszą będzie nauka ożywiona wiarą i oparta na zasadach niezmiennych i wiecznych. Toteż trzeba bardzo ubolewać nad tym, że Papież Pius XII nie został zaproszony do uczestnictwa w konferencji w San Francisco. Nie ze względów politycznych Watykanu! - Broń Boże! Nie idzie tu bowiem wcale o związanie Stolicy Apostolskiej z tryumfalną sprawą Zjednoczonych Narodów, podobnie, jak nie chodziło o przybranie ze strony Stolicy Apostolskiej zbrojnej postawy wobec państw osi. Ci którzy przez czas trwania wojny zarzucali Stolicy Apostolskiej popisywanie się obojętnością - dziś znowu głoszą, że Kościół nie może się mieszać do walki o pokój i musi pozostać z daleka neutralnym.

Ilekoć trzeba było potępić niesprawiedliwość - Rzym zawsze mówił według swego sumienia i dogmatu! Nie potrzeba więcej dowodów nad dwie encykliki - jedna w języku niemieckim "Mit brennender Sorge" - a druga "Non abbiamo bisogno", w których Papież sformułował swój surowy sąd przeciwko nazizmowi kzeszy i tyranii Mussoliniego i to wówczas, gdy inni przezornie wstrzymali się od głosu. Dochodzą do tego liczne alokucje papieskie potępiające gwałt a prąypominające niezmienne prawo do bytu wszystkich narodów i wielkich i małych, rządzących się i rządzonych wolnością i sprawiedliwością.

Wszyscy bez wątpienia winniśmy złączyć się w dziele tworzenia prawdziwego braterstwa narodów, a świat nie powinien lekceważyć pierwiastków duchowych i popełniać tych samych błędów po przejściu tylu cierpień i niedoli!

Niech Ojciec Święty położy Swą rękę na rany naszych czasów!

W czasie poprzedniej wojny światowej Papież Benedykt XV jako wcielenie łagodności i pokoju, czynił nieustanne zabiegi i wysiłki na wszystkich drogach dyplomatycznych w celu przyspieszenia i ugruntowania pokoju prawdziwie chrześcijańskiego. O tę samą sprawiedliwość międzynarodową wołał do świata Papież Leon XIII i Pius XI! Sprawiedliwość społeczną rozumieli papieże nie tylko w sensie materialnym, ale duchowym, moralnym i nawet politycznym.

Benedykt XV zyskał sobie w historii przydomek "Papieża Pokoju" - jednak Watykan nie został zaproszony do udziału i sądu w formowaniu traktatu Wersalskiego, - ale zato przy podpisywaniu tego traktatu i w czasie trwania pierwszej sesji Ligi Narodów grzmiało na "cześć" pokoju - 300 armat!

Czy nie dlatego po 20 latach armaty odezwały się ze wzmożoną siłą ku niedoli ludzkiej w nowej wojnie światowej?

A dziś niestety powtarza się to samo! Najwyższy Autorytet moralny i nauczycielski - bezustannie nawołujący skłóconą ludzkość do wiernego spokoju - znowu zostaje pominięty przy budowaniu upragnionego pokoju!

Dziś w San Francisco zasiada aż 46 państw, jako Narody Zjednoczone, naradzające się nad ugruntowaniem trwałego pokoju, demilitaryzacją i zabezpieczeniem sprawiedliwego współżycia narodów, - ale Najwyższy Czynniki Duchowy nie został wprowadzony! Duch Stolicy Apostolskiej jest obcy w San Francisco, a powinien przewodniczyć obradom i konferującym narodom. Watykan nie został zaproszony do San Francisco, choć sprawuje niezaprzeczone władztwo dusz, i kieruje Królestwem Niebieskim na ziemi.

Wśród 46 zasiadających tam, w San Francisco, państw zabrakło też i Polski, która winna zasiadać tam jako pierwsza - na honorowym miejscu, gdyż pierwsza stanęła w roku 1939 w obronie pokoju i wolności!

Braki te musi świat odczuć tragicznie!

Toteż donośnym głosem przestrogi odezwał się Papież Pius XII przez radio do narodów w dniu ogłoszenia zwycięstwa na zachodzie:

"Musimy uklęknąć przed grobami, w których leżą ciała niezliczonych istot ludzkich, poległych w walce bądź też tych, którzy padli ofiarą nieludzkich rzezi, głodu i nędzy. Polegli wydają się wskazywać palcem na tych, którzy wyszli cało z tego nieludzkiego konfliktu i mówić:

"NIECHAJ BUDOWNICZOWIE NOWEJ I LEPSZEJ EUROPY POWSTA-
NĄ NA NASZYCH GROBACH. NIECHAJ NOWY ŚWIAT NARODZI
SIĘ OPARTY NA WIERZE, POSZANOWANIU ŻYCIA LUDZKIEGO
I SZUSZNYCH PRAW, WSPÓLNYCH WSZYSTKIM NARODOM, ZA-
RÓWNO WIELKIM, JAK MAŁYM, SŁABYM JAK SILNYM".

"Stajemy w obliczu gigantycznych problemów i trudności, które muszą być pokonane, jeśli chcemy odnaleźć drogę do prawdziwego pokoju - takiego pokoju, który będzie mógł być trwałym".

KONIEC WOJNY W EUROPIE

Oficjalny komunikat Sprzymierzonych wydany w dniu 7 maja 1945 r. stwierdził, że całe Niemcy

skapitulowały bezwarunkowo. Akt kapitulacji podpisał w imieniu Rzeszy Niemieckiej gen. Gustaw Jodel, w imieniu Naczelnego Dowództwa Sprzymierzonych gen. Bedell Smith, szef sztabu gen. Eisenhowera, w imieniu Rosji - gen. Iwan Szuszlarow, w imieniu Francji - gen. Francois Savez.

POLSKA STOI PRZED ŚWIATEM Z PODNIESIONYM CZOLEM

Na wiadomość o złożeniu broni przez Niemców, premier ARCISZEWSKI oświadczył:

"Wojna rozpoczęta 1 września 1939 roku najazdem hitlerowskich Niemiec na Polskę - została zakończona w Europie w dniu dzisiejszym, druzgocącą klęską najeźdźców i bezwarunkową kapitulacją.

"Po pokonaniu śmiertelnego wroga, wszystkie Narody Zjednoczone stoją przed zadaniem uregulowania życia politycznego, odbudowy życia moralnego, gospodarczego i kulturalnego. Wierzę, że zasady w myśl których zaczęliśmy i prowadzimy walkę z hitlerowskimi Niemcami, będą przewodzić w urzędzeniu nowego świata.

"Dziś Polska stoi dumnie przed światem z podniesionym czołem z uczuciem sumiennie spełnionego obowiązku do końca. Staje jako zwycięska uczestniczka wojny ufając niezachwianie, że zapanuje trwały i sprawiedliwy pokój, który zapewni narodom słusze ich prawa oraz rzeczywistą wolność i niepodległość".

NACZELNY WÓDZ POLSKICH SIŁ ZBROJNYCH GEN. BOR-KOMOROWSKI

b. Komendant Polskiej Armii Krajowej przebywający w niewoli niemieckiej od chwili upadku powstania warszawskiego, w dniu 6 maja 1945r. uwolniony został przez wojska amerykańskie.

W czasie powstania warszawskiego, gen. Bor-Komorowski został mianowany Naczelnym Wodzem Polskich Sił Zbrojnych. Powstanie, które wybuchło w dn. 1 sierpnia 1944r. zakończyło się kapitulacją, spowodowaną brakiem amunicji i żywności po 63 dniach bohaterskiej, samotnej i niespotykanej dotąd w dziejach walki.

Józef Piłsudski

Od najwcześniejszych lat młodości Józef Piłsudski wszystkie swe siły poświęcił na przysposobienie narodu do odzyskania Niepodległości: budził ducha narodowego, organizował siły, szkolił kadry przyszłej Armii Polskiej. Żarliwość przekonań, talenty organizatora, całkowita bezinteresowność, twarda praca i bezkompromisowa walka o niepodległość Polski - wyrobiły Mu wysoki autorytet moralny już w okresie działalności konspiracyjnej.

Epopeja Legionów dodała Mu aureoli wodza, uwielbianego przez żołnierzy. Zasługi i walory osobiste uczyniły zeń Wodza Narodu zaim został Naczelnikiem Państwa.

W dniu 14 listopada 1918 r. Rada Regencyjna przekazuje całkowitą władzę państwową Józefowi Piłsudskiemu, niedawnemu więźniowi Magdeburge.

Jako Naczelny Wódz i Naczelnik Państwa, Józef Piłsudski wydaje w dniu 22 listopada 1918 r. dekret, ustalający główne zasady ustroju Państwa Polskiego - republikańskie, demokratyczne. W ręce wybranego na podstawie demokratycznej ordynacji Sejmu Ustawodawczego, Komendant sił zbrojnych, a Sejm jednomyślną uchwałą ponownie wybiera Go Naczelnikiem Państwa.

W okresie, gdy życie gospodarcze było zdezorganizowane, kraj wyniszczony działaniami wojennymi, a ludność zbiedniała - jedynym kapitałem jakim dysponował Piłsudski był duch Narodu, ożywiony twardą wolą podźwignięcia się, odrobienia wiekowych zaniedbań i zaległości, dorównania kroku innym narodom, zajęcia wśród nich należnego mu miejsca. Mózgiem i sercem, które nad wprzagnięciem do pracy tego kapitału dla dobra państwa czuwały - był Józef Piłsudski, niestrudzony organizator i budowniczy.

W roku 1922 po czteroletnim piastowaniu najwyższych w państwie stanowisk, Piłsudski, powodowany rozdźwiękiem pomiędzy nim a Sejmem, pragnącym skupienia w swym ręku pełni władzy - ustępuje z areny życia politycznego. W roku 1926 następuje ponowne objęcie władzy przez Marszałka Piłsudskiego, które przyniosło niezbędne wzmocnienie władzy wykonawczej i pchnięcie Polski na drogę szybkiego rozwoju. W roku 1935 Marszałek Piłsudski kładzie swój ostatni podpis pod Nową Konstytucją, uchwaloną na miejsce Konstytucji z roku 1921.

12 maja 1935 roku Józef Piłsudski umiera, a osierocony naród wyprawia nieodżałowanemu Wodzowi swemu królewski pogrzeb. Zwłoki Jego, "szlakiem Kadrówki" - przez Kielce, zawiezione do Krakowa, spoczęły tam w grobach królewskich na Wawelu, a na Sowińcu Wielkiemu Bohaterowi Narodowemu wszystkie warstwy sypią własnoręcznie mogiłę na wzór kopców Krakusa, Wandy i Kościuszki.

Serce Marszałka umieszczono w srebrnej urnie obok zwłok Matki Jego, w ukochanym Wilnie, na cmentarzu na Rossie.

Do Wilna

Do tej ziemi
od borów zielonej,
tam, gdzie matka mnie uczyła pacierza
niech poniosą moje serce zmęczone,
wierne serce syna
i żołnierza.



Tam, gdzie przeżył górnie i chmurnie
Moje lata najpiękniejsze, młodzieńcze -
niech poniosą w kryształowej urnie
moje serce, zastygłe w męce.

Niech poniosą w milczeniu w żałobie
ukochania mojego ostatki
i postawią niziutko, na grobie
mej matki.

Tu najmilsza kwatera grobowa
w ziemi, którą zdobyłem bojem.

Niech me serce przyjmie i zachowa
W I L N O - M I A S T O M O J E.

"Przed Polską stoi wielkie pytanie, czy ma być
Państwem równorzędnym z wielkimi potęgami, czy ma-
łym, potrzebującym opieki możnych.

Czeka nas pod tym względem wielki wysiłek, na
który my wszyscy, nowoczesne pokolenie,
zdobyć się musimy, jeśli chcemy obrócić tak daleko
koło historii, aby WIELKA RZECZPOSPOLITA BYŁA
NAJWIEKSZĄ POTEGĄ...

... w pracy tej trzeba umieć być ofiarnym.
Aż do śmierci walcz dla sprawiedliwości"

JÓZEF PIŁSUDSKI

"Z młotem na bagnet, z bagnetem na działa -
W jedną nockę w bój szła dziatwa polska cała..

WROCZNICĘ TRZECIEGO POWSTANIA ŚLĄSKIEGO

Że są Polakami, czynem okazali:
Kiedy za Ojczyznę krew i życie dali
- I do wiana Polski wnieśli bogatego
Najcenniejszą perłę - ze Śląska Górnego"

W dniu 3 maja 1921 roku lud śląski - na znak protestu przeciwko plebiscytowi, wynik którego wskutek machinacji niemieckich wypadł na niekorzyść Polski - po raz t r z e c i chwycił za broń, by ratować odwieczne ziemie polskie.

Trzykrotne bohaterskie zrywy ludu śląskiego, pozostającego przez sześć wieków pod obcym panowaniem dowodzą niezłomnie, jak silną jest więź z Macierzą, jak trwałą jest świadomość przynależności narodowej.

Gdy w roku 1918, po klęsce Niemiec eksperci zebrani w Wersalu przystąpili do wykreślania granicy polsko-niemieckiej, - zdecydowali / 7 maja 1919r. / południową część, czyli Śląsk Górny wraz z całą niemal jego połacią zachodnią, czyli Śląskiem Opolskim, a więc okręgi w których większość ludności / 70 % / jest niezaprzecalnie polska - oddać odradzającemu się Państwu Polskiemu.

Niemcy zaciekle przeciwstawiają się naszym prawom do Śląska, tej starej, rdzennie polskiej dzielnicy; czynią to podstępnie, aranżują plebiscyt, który odbył się w dniu 20.III.1921 roku i który - wskutek nieudolności komisji międzyalianckiej, zezwalającej Niemcom na różnego rodzaju nadużycia oraz wywieranie nacisku na polskie masy pracujące - wypadł dla Polski niekorzystnie.

Odpowiedzią na tę niesprawiedliwość było trzecie powstanie, ale i ono nie zdołało odrzucić wyników plebiscytu: większa część Górnego Śląska a więc cała jego połać zachodnia - Śląsk Opolski z blisko milionem Polaków - pozostała dalej pod panowaniem niemieckim.

"Naród Polski trwa, trwa i wiecznie trwać będzie" - oto słowa, które stały się ślubowaniem Polaków w Niemczech, gdy licznie zebrani na górze św. Anny na Śląsku Opolskim, manifestowali swą polskość, swoje głębokie przywiązanie do tradycji polskich, wiary niezachwianej, potężnej i niezłomnej. Jesteśmy narodem nie bogaczy lecz narodem ludu roboczego; narodem, który złoto nosi nie w sakiewce - ale w sercu.

Tym sercem, polskim sercem jesteśmy bogatsi ponad inne narody.

Zamek Działyński
w Opolu



Modlitwa wyznawców

Z TEKI SOWIECKIEJ
BISKUPA POŁOWEGO

Bogarodzico Dziewico, Matko uciśnionych i cierpiących,
Nadziejo święta!

Ty, która na łonie swym piastujesz Dziecię Jezus, zwyciężącą wrogów Boga Najwyższego, - przyjm modły ścielających się do Twoich stóp biednych wygnañców, rozproszonych po całym świecie:

Ty widzisz łzy rozpaczy ludzi, których wiara słabnie pod strasznym ciężarem nieszczęść i cierpień, - słyszysz jęki matek i ojców, bezsilnych wobec powolnej śmierci dzieci, skazanych przez wroga na zagładę.

Ty odczuwasz ból serca polskiego, błagającego o litość i stęsknionego do świętej ciszy i jasności przybytków Twoich.

Do Ciebie, Matko i Opiekunko nasza, Maryjo, niebiańska Hetmanko nasza zwycięska, zanosimy modły gorące:

- otrzyj łzy nasze, ucisz jęki, daj nam siłę do walki i uproś zwycięstwo ku chwale Syna Twojego i na pocieszenie wszystkich Jego wyznawców.

- Niech Syn Twój poprowadzi nas w bój:

o wolność umęczonej Ojczyzny naszej,

o prawa Syna Twojego w Polsce, jednoczące w zgodzie, miłości i sprawiedliwości lud polski,

o pokonanie wszystkich wrogów Chrystusa,

o braterstwo powszechne wyznawców wiary prawdziwej, którzy niech się staną braćmi z ducha, myśli i serca, jak są braćmi w Chrystusie,

o panowanie Chrystusa na ziemi na wieki wieków. Amen.

"Zginęłoby bohaterstwo - czytamy w liście, napisanym do brata w Anglii przez jedną z kobiet polskich zesłanych na wschodnie rubieże sowieckie - gdyby wiara stała się wyrachowaniem. I musimy stanąć na wysokości naszego przeznaczenia, a najważniejsze jest, byśmy nie zatracili swego ducha w tych dniach poniżenia i nie zapomnieli o misji swego życia, byśmy nigdy nie zrezygnowali z apostołstwa. Przyjmijcie Komunię Świętą za mnie".

Maria PETRY

A l a r m d r u g i

Niech spadnie kosmiczna pięść, niech zmiądną żyłę przetarłą!
I krew! A we krwi krzyk przez udręczone gardło!

Niech meteoryt-młot trzaśnie w żarzący punkt:
wybuchający hukami ognia gniew - ludzki bunt,

żeby w potwornym syku duszonych przemocą błysnień
skurczyć się w żużel, rozsypać, spopielić i już nie istnieć,

nie czuć, że codzienność deptano, nie dano młodzieńczej glorii
światłem, jak huraganem lunąć w zakręt historii!

Ach, bośmy lampy tragiczne, które dziejowy wicher
zapalił, rozrzucił niedbale i w dali huczącej zcichł.

W ogromnych ciemnościach ziemi, od Pearl Harbour przez Nil do Uralu
żagwią się lampy bolesne, młode lampy się palą.

Chybot gasnących drgań w brunatne niebo ulata,
goreją młode lampy na wszystkich grobowcach świata;

na świata starego zgon - dym buntem urasta w Cień,
sunie posępnie nad glob Zaduszny Dzień.

Nim w przerażone kawały popęka zdrętwiały świat,
my - jękami płomieni w bloki spotniałych ze strachu lat,

w ostygłe hale serc, w centrale mózgów zamarłe
krzyczymy sykotem czerwieni, ostatnim dygotem gardeł:

A L A R M ! Producenci stłustniałych idei,
Kapitaliści krzywd, Zbójcy Ikarowych skrzydeł

A L A R M ! Ostatni A L A R M ! Sponiewierane Świętości
walczą w ciemności na zwałach ciał, jak na Okopach Trójcy !

W przepaściach maklerzy złota Ludzkość sprzedajnie siłą.
Chyli się w krwawych łyskotach sztandar: Prawda i Miłość !

A L A R M !

W ściany ciemności walimy kośćmi rąk, któreście zdeptali:

A L A R M !

Porwać za drzewce !

Milion rąk mur rozwali !

Milion naszych rąk i serc strzeli z globu młodości zawieją !
Wybuchnie nowy dzień świata ! Złotym łopotem opłyną,

owiną Prawda i Miłość białe tyny Dziejów;
Miłosierdzie w pontyfikalnych szatach wróci między marnotrawne
/ syny,

Nad gardziel dymiącej otchłani, w słoneczną swobodną wyż
Wzlata Ludzkość-Hellada. Nad nią laur i krzyż !

Już w poprzek w niebieskich zygzakach Słowo gromami się iści.
Runął w przepaść Czarny Jeździec z okrzykiem:

"GALILEAE VICISTI !"

R. BERGIEL

Choćbyś me myśli przeniknął
Aż do dna wszelkich wartości,
Jedno w nich tylko odnajdziesz:
Umiłowanie W O L N O Ś C I !

Choćbyś me serce otworzył
Z żarliwą wiarą ci wyzna,
Że ponad wszystko na ziemi
Najświętszą - NASZA OJCZYZNA !

Choćbyś me piersi rozkrwawił
Strojne, jak harfa eolska,
Jeden z nich okrzyk dobędziesz:
Odzew dozgonnych słów - P O L S K A !

Sprawa Polski - "SPRAWĄ WSPÓLNA"

Dziennik watykański
"Osservatore Romano"
opublikował artykuł
p.t: "WSPÓLNA SPRAWA",
w którym sprawę Polski

stawia na pierwsze miejsce we wszystkich międzynarodowych zagadnieniach. Opinia publiczna całego świata śledzi z niepokojem rozwój sytuacji Polski w międzynarodowych debatach, gdyż nie chodzi tu jedynie o słuszne interesy samej Polski lecz o przyszłość całej Europy. Opinia światowa wyczuwa, że w takim stopniu może się spodziewać gwarancji praw całego Kontynentu, w jakim stopniu zostaną zagwarantowane słuszne prawa Polski.

Wojna wybuchła z powodu zagrożenia niepodległości i bezpieczeństwa Polski. Bez przywrócenia i gwarancji tej niepodległości i wolności Polski - wojna zostanie przegrana dosłownie **m o r a l n i e i p o l i t y c z n i e**:

MORALNIE: ponieważ słuszne i sprawiedliwe cele wojny zostaną zasadniczo podważone.

POLITYCZNIE: ponieważ jasno okaże się, że ideały służą jedynie do wygrania wojny, le nie do zorganizowania pokoju. W tym wypadku potępienie gwałtów i prawa bezpieczeństwa okażą się pustą frazeologią. Sprawa Polski jest dziś sprawdzianem tego".

SPRAWA POLSKI SPRAWĄ MORALNĄ"

W kazaniu wygłoszonym
w Katedrze Westminsterskiej w uroczystość Świętej Rodziny

Arcybiskup Bernard Griffin powiedział m.inn.:

"Podjęliśmy tę wojnę, aby wziąć w opiekę Polskę przed najazdem wroga. W sierpniu 1941 roku Stany Zjednoczone Ameryki i my przyjęliśmy zasady wyłożone w Karcie Atlantyckiej. Były to szlachetne zasady. Nasi sprzymierzeńcy włącznie z Polską i Rosją podpisali tę Kartę w Pałacu św. Jakuba 29 września 1941 roku.

To też sprawa Polski i Rosji jest sprawą moralną. Jest ona naprawdę kwestią zasadniczą i jakiegokolwiek będzie jej rozwiązanie to jednak winno ono być zgodne z zasadami sprawiedliwości i miłości, które muszą być podłożem wszelkich stosunków międzynarodowych. Nie powinno być żadnej umowy bez swobodnie wyrażonej woli ludów zainteresowanych."

P O L S K A - mówił Kardynał Hinsley w roku 1942 - jest **MIERNIKIEM**

i **KAMIENIEM PROBIERCZYM** słuszności i szczerości celów wojennych Wielkiej Brytanii, Ameryki i narodów sprzymierzonych. Dopóki zmechanizowane hordy najeźdźców nie zostaną wyparte z ziemi polskiej, nie może być pokoju ani sprawiedliwości i wolności w Europie".

Wolna Polska

DOWODEM ZWYCIĘSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI

Uchwała w sprawie Polski
powzięta na konferencji
biskupów Kolumbii:

"Straszliwa ta wojna, w ciągu której ludzkość krwawi się już od przeszło 5 lat, miała na celu wyzwolenie świata od przemocy i utrzymanie w poszanowaniu zasad chrześcijańskich, miłości braterskiej i wolności zarówno jednostki jak i narodów.

"Bohaterska Polska stała się nie tylko pierwszą ofiarą tej wojny ale zarazem i najszlachetniejszym jej symbolem.

"Arcybiskupi kolumbijscy, którzy obserwowali uważnie nadludzkie ofiary ponoszone przez ten katolicki naród we wszystkich okresach, dziś modlą się w intencji, by moźni tego świata, których zadaniem będzie stworzyć warunki stałego i trwałego pokoju, zapewnili Polsce niezależność, suwerenność i wolność. Na te prawa zasłużyła sobie Polska pod każdym względem i przyznanie ich Polsce byłoby rzeczywistym dowodem zwycięstwa sprawiedliwości".

Polityka względem Polski - "MORALNYM TCHÓRZOSTWEM"

Arcybiskup Edynburga
Mgr. A. J. McDonald, O.S.B
stwierdził, że prawdziwym powodem polityki względem Polski jest "moralne tchórzostwo"

"W ciągu ostatnich lat wiele naszych bezcennych zasad, na których budowała się przez wieki wielkość Anglii, zostało odrzuconych. Poprzekraczajmy fakty jak chcemy, pomieszajmy wydarzenia tylu przekonującymi frazesami ile nam się podoba, prawdą pozostanie, że głównym powodem naszej polityki jest "m o r a l n e t c h ó r z o s t w o"

"Wyniknie z tego klęska. Prawdziwa katastrofa, jakiej chcą nasi politycy uniknąć, pójdzie w tropy za tym wyrzeczeniem się honoru. I jedno jest pewne: winowajcy tej zbrodni, jeśli do niej dojdzie, będą w pogardzie i obrzydzeniu u przyszłych pokoleń. Po wszystkie czasy ze wstrętem wspominani będą z kainowym piętnem morderców wiernego sprzymierzeńca i narodu związanego braterstwem broni.

"Stańmy na przeciw rozpaczliwej sytuacji mężnie i ufnie. W interesie sprawiedliwości i prawdy odważnie przeciwstawmy się zastępom, które zagrażają nam zniszczeniem a Moc Boża, jaka nas uratowała w przeszłości, napewno nas ochroni w przyszłości".

POLSKA SPRAWDZIANEM PRAW MNIEJSZYCH NARODÓW

Biskup Nottinghamu
Msgr. Ellis powie-
dział m.inn:

"W sprawie Polski widzimy coś więcej aniżeli sprawę granic, mianowicie, prawo wszystkich narodów, dużych czy małych, do wolności i niezależności.

"Podczas gdy wokoło wolność bywa zdobywana i stolica po stolicy bywa uwalniana jakże smutno jest, że ci, którzy jako pierwsi cierpieli uderzenie Niemców i którzy nigdy nie zaniechali walki, tak bezlitośnie zostali zmiżdżeni w ich porywie, by wywalczyć sobie wolność.

"Prosimy Boga by ich pocieszył w ich tragedii".

Modły za Polskę

Arcybiskup O'Shea, gło-
wa kościoła katolickie-
go w Nowej Zelandii,

ogłosił list pasterski zalecający modlitwy za uciśniony naród Polski, w którym czytamy"

"Byłoby właściwe nawiązać do faktu obecności wśród nas obozu dzieci polskich, który jest specjalnym ogniwem, łączącym nas z narodem katolickiej Polski.

"Możemy wyobrazić sobie z jaką gorliwością ta nowenna będzie przez nich odprawiana i jak podniesie ich na duchu świadomość tego, że nasza wspólna wiara znajdzie jeszcze dalszy wyraz w tym, że wielu z nas zjednoczy się z dziećmi polskimi w tych specjalnych modlitwach na intencję cierpiących Polaków".

Wolna Polska NA KAZEM ROZSADKU I SPRAWIEDLIWOŚCI

Arcybiskup katolicki Australii,
Dr. Daniel Mannix ogłosił oświad-
czenie, w którym czytamy m.inn:

"W Jaście wielka trójka zdawała się zapomnieć, że wojna ta, w której tyle przelano krwi i tyle było zniszczenia, nie była prowadzona po to, by jedna tyrania zastąpiona została przez inną, aby siła jeszcze raz zapanowała nad prawem.

"Nic nie upoważnia wielkiej trójki lub jednego z jej członków do dysponowania według własnej woli terytorium Polski bądź też jakiegokolwiek innego narodu i do obalania i tworzenia rządów bez odwołania się do woli narodu.

"Obecnie sprzymierzeni mogą spojrzeć ponownie na zagadnienia polityczne z nowego punktu widzenia - posiadają jedyną sposobność do dopilnowania i wykazania, że Polska jest probierzem a San Francisco miejscem próby".

ŻOŁNIERZ POLSKI W ZIEMI ŚWIĘTEJ

Przedziwnym zrządzeniem Opatrzności Bożej, która się posługuje zmiennymi kolejami obecnej wojny, już wczesnym latem 1940 r. oddziały Brygady Karpackiej pod dowództwem gen. Stanisława Kopańskiego rozbiły swe namioty w Ziemi św. najpierw nad morzem Galilejskim, a następnie w sąsiedztwie opactwa Trapistów w Latrun.

Dwa lata później zaczęły do Palestyny przybywać te nasze wojska, które na wiosnę 1942r. opuściły Rosję, a w lecie 1943r. stopniowo cała Armia Polska na Wschodzie / A.P.W. / pod dowództwem gen. Władysława Andersa przeszła z Iraku do Palestyny.

To, co było dawniej dostępne i możliwe jedynie dla niewielu, teraz stało się udziałem dziesiątków tysięcy Polaków.

Rzesze polskich pielgrzymów w mundurach tropikalnych: w koszulkach z zawiniętymi rękawami i w szortach - z pobożnym wzruszeniem całowały srebrną gwiazdę wskazującą miejsce narodzenia Zbawiciela w grocie Betlejmskiej.

W Wielki Piątek na polskiej Drodze Krzyżowej niesiono na zmianę przez duchowieństwo, przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, przez organizacje i t.p. ogromny krzyż z relikwią Krzyża św. Po wojnie to godło naszego zbawienia z bezcenną relikwią będzie przewiezione do Polski na Jasną Górę.

Szczególne i nam Polakom wrodzone gorące nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny znalazło swój wyraz w oddawaniu Jej czci przez naszych żołnierzy w kościołach i kaplicach, związanych z ziemskim życiem Matki Bożej. W krypcie narodzenia N. Maryi Panny w kościele św. Anny wmurowano kilka tablic pamiątkowych, jedną z których ofiarowali podchorążowie z C.W.A.

Największą jednak czcią otaczano ołtarz Matki Bożej Bolesnej na Kalwarii. Tu, przed wymarszem 2 Korpusu na front włoski / grudzień 1943r./, jako wota dla Matki Bożej Kalwaryjskiej zawieszono zostały krzyże "Virtuti Militari" Naczelnego Wodza i Dowódcy A.P.W. gen W.Andersa, oraz wiele innych wojskowych odznaczeń, różnych złotych i srebrnych ryngrafów.

Dnia 2 lutego 1944r. w Bazylice Ecce Homo, na dziedzińcu zwanym Lithostrotos została uroczystie wmurowana i poświęcona tablica pamiątkowa, ufundowana przez Armię Polską na Wschodzie; uroczystość odbyła się w obecności Dowódcy A.P.W., Korpusu Oficerskiego i delegacji żołnierzy.

Bazylika Konania, w ogrodzie Getsemani, została zbudowana około 20 lat temu sumptem kilkunastu narodów katolickich jed-

nak bez udziału Polski. Aby więc przyczynić się do wykończenia tej pięknej bazyliki, położonej u stóp Góry Oliwnej, zebrano z drobnych ofiar żołnierzy A.P.W. okazałą sumę na zakupienie mozaikowego obrazu w bocznym ołtarzu. Obraz ten, przedstawiający scenę pojmania Jezusa w Ogrójcu, pod wezwaniem "JAM JEST", posiada w dolnym rogu godło państwowe - Orła, wszystkie odznaki dywizyjne A.P.W. i napis POLONIA.

Przy zwiedzaniu krużganka będącego w budowie kościoła Pater Noster na Górze Oliwnej widzimy tablice z modlitwą OJCZE NASZ w językach niemal całego świata. Według tradycji bowiem w tym miejscu miał Pan Jezus nauczać swych uczniów tej modlitwy. Tekst modlitwy Pańskiej po polsku był skażony wielu błędami. Zaskugę usunięcia tych błędów zyskała 8 Brygada Strzelców, staraniem której wstawiono nowe kafle z tekstem modlitwy.

Trwałym pomnikiem przejścia żołnierza polskiego przez Ziemię św. pozostanie Nowy Dom Polski w Jerozolimie, jako Dom pielgrzyma polskiego, budowę którego zapoczątkowali ze swych składek żołnierze Brygady Karpackiej, a którą to myśl podtrzymali i hojnie ofiarami poparli żołnierze A.P.W., doprowadzając do szybkiego zrealizowania pięknej inicjatywy.

W kaplicy Nowego Domu Polskiego znajdują się dwie plakietki z wyszczególnieniem nazwisk poległych w Tobruku oficerów i szeregowych Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich.

Na zewnętrznej ścianie Domu Polskiego, po opuszczeniu Ziemi św. przez Armię Polską na Wschodzie, jako dokument fundacyjny została wmurowana w roku 1944 tablica pamiątkowa, wykonana w brązie przez artystów-żołnierzy, z napisem:

ARMIA POLSKA NA WSCHODZIE
W DRODZE DO POLSKI

Przed opuszczeniem Ziemi św. przez A.P.W., Naczelny Wódz wyraził swą zgodę na projekt O.dr.A.Borkowskiego, by na furazerkach żołnierzy polskich zostało obok orzełka przypięte godło rycerzy chrześcijańskich - krzyżyk jerozolimski.

Z tym znakiem zapowiadającym zwycięstwo, opiekę i Boże błogosławieństwo wyjeżdżała Armia Polska ze Wschodu na ziemię włoską.



POLACY W RZYMIE w czasie okupacji niemieckiej

O sytuacji Polaków w Rzymie podczas wojny dowiadujemy się obecnie z relacji Prof. Macieja Loreta, delegata rządu R.P. we Włoszech:

Kolonia polska podczas wojny korzystała z pomocy Watykanu. Niezamożni uchodźcy otrzymywali 300 lir miesięcznie. Dużo Polek znalazło schronienie w klasztorze SS. Urszulanek pod opieką Matki Czernilowskiej. Uchodźcy otrzymywali zasiłki również od prof. Loreta, który pełnił trudną i niebezpieczną funkcję delegata Rządu w okresie wojennym.

Najcięższe czasy zaczęły się dla kolonii polskiej po opanowaniu Rzymu przez Niemców. Prof. Loret został przez nich uwięziony, ale na szczęście nie trwało to długo. Trzeba było jeszcze bardziej ukrywać swą działalność, niż za czasów Mussoliniego.

Dzięki ogromnej życzliwości kleru włoskiego udało się przezwyciężyć różne trudności. Zdołano nawet zorganizować tajne polskie gimnazjum. Lekcje odbywały się po klasztorach.

Wogóle Rzym był jednym wielkim schronem dla prześladowanych. Np. w jednym tylko szpitalu katolickim ukrywało się kilkudziesięciu Żydów. Żydzi też korzystali z pomocy finansowej Watykanu, gdy Niemcy nałożyli na nich ogromną kontrybucję, grożąc rozstrzelaniem żydowskich zakładników. Niektórzy działacze socjalistyczni też ocalili swe życie dzięki pomocy kleru. Polakom wielką pomoc okazali: nuncjusz papieski przy Kwirynale msgr. Borgongini Duca oraz msgr. Ribari. Dzięki pomocy kleru włoskiego udzielono również opieki 300 Polakom, którzy zdezerterowali z armii niemieckiej lub t.zw. organizacji Todta.

Po zajęciu Rzymu przez Sprzymierzonych, kolonia polska, która wzrosła do 830 osób, otrzymała trochę żywności od Anglików i Amerykanów.



Wojsko polskie zyskało sobie ogromną sympatię, zwłaszcza katolików włoskich, dzięki pomocy udzielanej ludności oraz składkom na odbudowę zniszczonych kościołów. Generalny sekretarz włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych prosił prof. Loreta przed wyjazdem do Londynu, by złożył rządowi polskiemu podziękowanie i wyraził uczucia przyjaźni, jakie Włosi żywią dla Polski, żołnierza polskiego i jego postawy wobec ludności. Oddziały włoskie walczyły obok polskich pod dowództwem gen. Andersa.

MEMORANDUM RZĄDU POLSKIEGO

wystosowane na konferencję Zjednoczonych Narodów w San Francisco zawiera PROTEST przeciwko powiększaniu przez jakiegokolwiek z wielkich mocarstw terytorium swego kosztem sąsiednich państw.

Rząd Polski -głosi memorandum- jest zdania, że fakt zaniedbania zaproszenia Go na konferencję nie zwalnia Rządu Polskiego od Jego naczelnego obowiązku - jako jedynego legalnego przedstawiciela Narodu Polskiego - złożenia Zjednoczonym Narodom w imieniu Polski konstruktywnych sugestyj, celem przyczynienia się w duchu współpracy do powołania do życia światowej organizacji bezpieczeństwa.

"Zdrowa organizacja bezpieczeństwa domaga się -głosi memorandum -by mniejsze państwa utrzymały bez zastrzeżeń swą rzeczywistą niezawisłość".

PRZYWÓDCY POLSCY W WIEZIENIU SOWIECKIM!

Tajemnicze zniknięcie delegacji polskiej, w liczbie 16 osób, wśród których znajduje się wicepremier delegat Rządu Polskiego na Kraj - Jankowski i ostatni Komendant rozwiązanej Armii Krajowej gen. Okulicki, a którzy jako przywódcy polityczni Polski Podziemnej zostali zaproszeni przez Rosjan dla przeprowadzenia rozmów w sprawie porozumienia polsko-sowieckiego - zostało obecnie wyjaśnione przez Mołotowa, iż przedstawiciele Rządu Polskiego na Kraj i przywódcy polskich stronnictw politycznych z Polski, znajdują się w więzieniu sowieckim pod zarzutem "akcji dywersyjnej przeciw czerwonej armii"

Kobec tego oświadczenia, ministrowie W. Brytanii Eden i Stanów Zjednoczonych Stettinius o d m ó w i l i Mołotowowi prowadzenia dalszych rozmów na temat Polski, a równocześnie zażądali od niego nadesłania pełnego wyjaśnienia odnośnie aresztowania polskich przywódców, pełnej listy nazwisk aresztowanych i szczegółowych danych o obecnej ich sytuacji.

Rząd Polski nie mogąc nawiązać stosunków dyplomatycznych z rządem sowieckim i na tej drodze żądać wyjaśnień w tej sprawie, wystosował gorący apel do rządów wszystkich Zjednoczonych Narodów, by uczyniły one wszystko, co leży w ich mocy, by nakłonić rząd sowiecki do niezwłocznego uwolnienia przywódców Polskiego Ruchu Podziemnego oraz zagwarantowania im i ich rodzinom bezpieczeństwa osobistego.

Kościoty Matki Boskiej w Ziemi św.
zbudowane na miejscach związanych z Jej życiem



Óltarz w grocie kościoła św. Anny w Jerozolimie, w miejscu przyjścia na świat Matki Najświętszej.

Kościół św. Anny został zbudowany przez Krzyżowców i jest najlepiej zachowany ze wszystkich kościołów w całej Palestynie z tego okresu.



Nazaret. Kościół Zwiastowania (zdjęcie górne), zbudowany na miejscu gdzie mieszkała Najświętsza Marya Panna w chwili, kiedy Archanioł Gabriel przyniósł Jej błogosławioną z nieba wieść, że za sprawą Ducha Świętego zostanie Matką Syna Bożego.

Grota Zwiastowania (zdjęcie boczne). Pod mensą ołtarza jest wyryty napis: Verbum Caro hic factum est — Tu Słowo Ciałem się stało.



Ain-Karem. Kościół Nawiedzenia Najśw. Maryi Panny.

Tutaj św. Elżbieta, na pozdrowienie przybyłej z Nazaretu Najśw. Maryi Panny, wiedziona duchem proroczym — zawołała

“Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławion owoc żywota Twego!”

/św. Łuk. I, 42-45/.

Tu w odpowiedzi Najśw. Maryja Panna w cudownym natchnieniu odśpiewała Swój najpiękniejszy hymn:

“Wielbij duszo moja Pana”



Kaplica-Krypta Nawiedzenia w kościele dolnym w Ain-Karem.



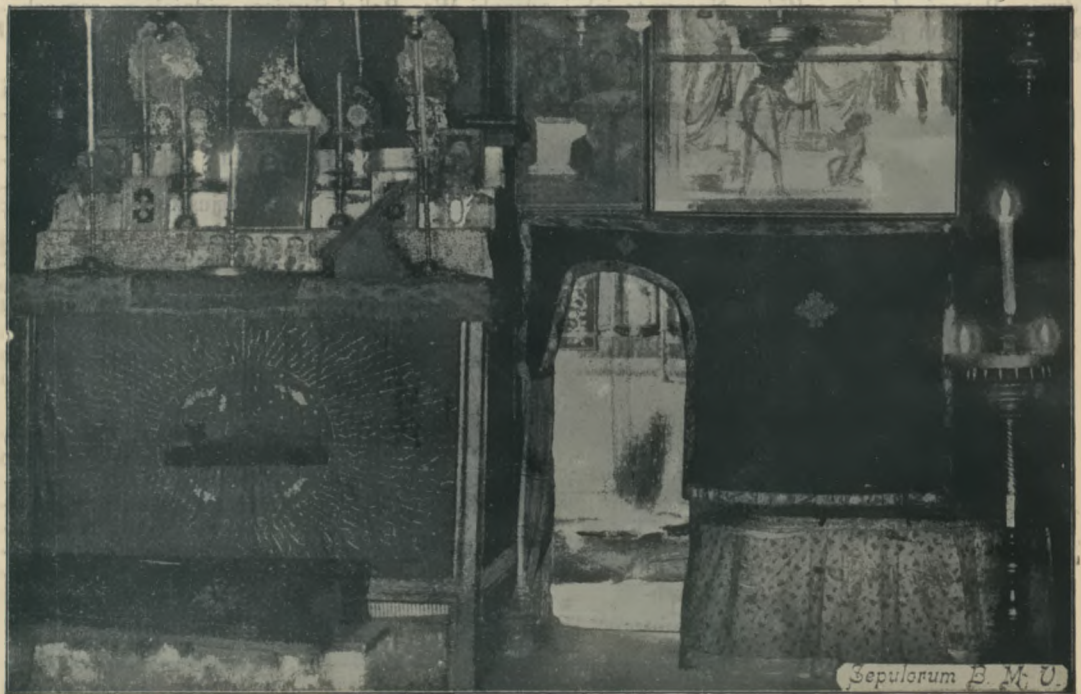
Kościół Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny w Jerozolimie. W krypcie tego kościoła znajduje się figura Matki Bożej Śpiącej, umieszczona na tym miejscu, na którym Matka Najśw. oddała Swą najczystsza duszę Bogu. Kościół ten nosi nazwę "Dormitio" czyli Zaśnięcia Najśw. M. P.



Kościół św. Anny w Jerozolimie, gdzie mieści się Grota Narodzenia się Najśw. M. P.



Kościół Matki Boskiej
w Jerozolimie, gdzie w pod-
ziemiach mieści się grobo-
wicz, do którego złożone było
św. Ciało Matki Najśw.



Sepulchrum B. M. U.

Ołtarz w grobowcu Najświętszej Maryi Panny — wewnątrz Grób Matki Boskiej, skąd została
Wniebowzięta.

W dniu 18 marca rlb. odbyła się w Rzymie uroczystość poświęcenia 6 ruchomych kantyn /dwie inne posłano do Francji/, ofiarowanych przez W.R.S. — N.C.W.C. żołnierzom 2 Korpusu.

Poświęcenia dokonał J. E. Ks. Nuncjusz Apostolski w Polsce — Arcyb. Cortesi. Na uroczystości obecni byli: specjalny wysłannik Prezydenta U.S.A. w Watykanie, Myron Taylor, ambasador U.S.A. w Rzymie — Aleksander Kirk, J. E. Ks. Biskup Polowy Gawlina, przedstawiciel Ambasady R. P. i Konsul Generalny R. P. w Rzymie, płk. Wollen, jako przedstawiciel dowódcy Korpusu i inne osobistości.



Ks. Delegat Alojzy Wycisło, którego staraniem samochody-kantyny zostały ufundowane i przesłane do Europy, nadał nazwy-imiona poszczególnym wozom a mianowicie: Warszawa, Kraków, Gdynia, Poznań, *Lwów i Wilno*. Nazwy te jak i odznaki War Relief Services widnieją na samochodach. Po swoim przemówieniu, wygłoszonym w języku angielskim i polskim Ks. delegat przekazał wozy-kantyny przedstawicielom Korpusu.



Podczas uroczystości Ks. Biskup Polowy Gawlina wygłosił przemówienie, w którym, podziękował serdecznie Ks. Nuncjuszowi, powiedział:

“Serce Ameryki musi być naprawdę bardzo oddane Polsce, skoro posłało nam przez War Relief Services — NCWC takich zdolnych i energicznych ludzi, jak Ks. Wycisło i Dr. Brzeziński...”

“Uważam za mój ścisły obowiązek zwrócić się do Komitetu Najprzewielebniejszych Księża Arcybiskupów i Biskupów w Stanach Zjednoczonych z podziękowaniem za ich wsparcie i ogromne dzieło pomocy zarówno duchowej jak i materialnej — a zwłaszcza za oświetlenie w opinii amerykańskiej

położenia Polski, jakim ono naprawdę jest — położenia, które jest najwyższą próbą sprawności oporu przeciw agresji dokonanej siłą czy podstępem. “Niech Bóg błogosławi Amerykę!”

Po uroczystości Ks. Delegat Wycisło podejmował Dostojnych Gości i przedstawicieli Władz w Domu Wypoczynkowym W.R.S. w Rzymie.

Na zdjęciach: /u góry/: Ks. Nuncjusz Cortesi dokonuje poświęcenia kantyn ruchomych, /na lewo/: kantyny ruchome W.R.S. przed wyruszeniem na teren 2 Korpusu.